

Zachód chce za wszelką cenę obalić syryjski rząd

21 maja 2014

Gdy w mediach pojawiła się informacja, że w Syrii mimo wojny domowej odbędą się wybory prezydenckie, kraje Zachodnie zwiększyły wysiłki mające na celu obalenie syryjskich władz. Wygląda na to, że samo dozbrajanie opozycjonistów może się okazać niewystarczające.

W zeszłym miesiącu prezydent Baszar al-Assad ogłosił iż będzie się starał o reelekcję. Wybory prezydenckie mają odbyć się już 3 czerwca. Assad ma spore szanse na zwycięstwo, czego obawiają się kraje Zachodnie. Najwyraźniej plan był taki, aby obalić syryjskie władze jeszcze zanim dojdzie do wyborów – głosować będą mogli obywatele żyjący na terenach kontrolowanych przez wojska.

Od momentu podjęcia decyzji o przeprowadzeniu wyborów prezydenckich, Wielka Brytania postanowiła wysyłać broń i sprzęt dla opozycji, natomiast Arabia Saudyjska i Stany Zjednoczone zwiększyły wsparcie. ONZ najwyraźniej też jest po stronie rebeliantów, ponieważ potępiła wybory prezydenckie. Ban Ki-moon stwierdził, że zagraża to pokojowi, ale gdy CIA szkoli bojowników, gdy kraje Zachodnie ich dozbrajają i przedłużają tę bezsensowną wojnę, w której giną ludzie, to jest to ok i nikt nie protestuje.

Kolejną próbą zdyskredytowania prezydenta Assada jest oskarżenie go o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Około 60 krajów poparło inicjatywę Francji, która zaproponowała postawienie Syrii przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Według krajów Zachodnich, syryjski rząd powinien odpowiadać między innymi za systematyczne tortury cywilów, ataki chemiczne oraz używanie bomb beczkowych. Wprowadzenie rezolucji zostanie jednak najprawdopodobniej

zablokowane przez Rosję i Chiny, podobnie jak było w przypadku amerykańskiej interwencji militarnej. Krajom Zachodnim pozostaje więc dozbrajać bojowników aż wykonają swoje zadanie.

Tymczasem Syria zniszczyła wszystkie zapasy izopropanolu – jednego z prekursorów do produkcji trującego gazu sarinu. Poinformował o tym przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, Stefan Dyuzharrik. Powiedział on, że w Syrii pozostaje 7,5% objętości poprzednich arsenałów, zawierających substancje do broni chemicznej. Skoncentrowane są one w obiekcie na przedmieściach Damaszku, który jest obecnie niedostępny z powodu działań bojowych. Przedstawiciel sekretarza generalnego podkreślił konieczność wywozu wszystkich pozostałych substancji toksycznych z Syrii w jak najkrótszym czasie.

Autorzy: John Moll (akapity 1-4), redakcja GR (5)

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”